

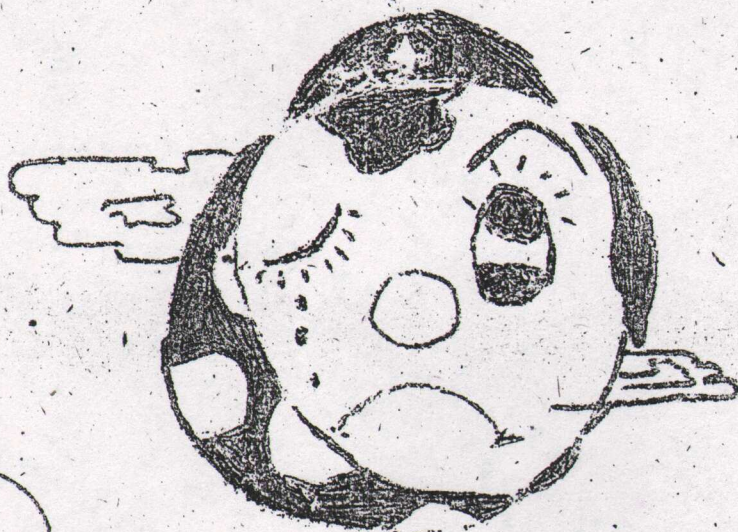
KIKIUS

PISMO SATYRYCZNO - KRYTYCZNE . VIII WARSZAWSK. DRUŻYNY HARCERZY

Nr.3

21 grudnia 1946 rok .

Rek. I



Tęsknych
Świąt!!!

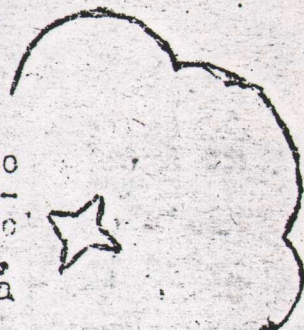
Ten rysunek nam przedstawia ,
Moment wejścia gwiazdki z nieba ,
Którą śledzi zżawym okiem ,
Miky harcerz razem z kotem .



Droży Czytelnicy .

=====

W czasie świąt Bożego Narodzenia istnieje zwyczaj dzielenia się opłatkami i składaniem życzeń. Składając życzenia w kółku rodzinnym w gronie przyjaciół, w zastępie, drużynio, słowem wszędzie gdzie się obracacie



Nasze pismo w myśl tej starej tradycji chce także złożyć swym czytelnikom i sympatykom życzenia. Nie będą one takie jakie być powinny. Wiemy że niejedna czy niejedon ma do nas urazę, wierzymy jednak że razem z życzeniami świątecznymi zapamiętacie o tych wszystkich urazach i przyjmiecie nasze niewątpliwie szczerze życzenia.

A więc życzymy wam:

Osiągnięcia celów (w jaki jest nas wspólny cel)
Spokojenia wszystkich pragnień
oryginalnych amerykańskich)

Dobre samopoczucie

(pod każdym względem)

Odpowiednich ocen

(w szkole)

i t . p .

Tak więc my spelniliśmy obowiązok względem swoich czytelników. Teraz chcielibyśmy by płacąc ... w piękny za nadobno ... nam złożono życzenia. Aby to ułatwić podajemy najpotrzebniejsze:

Maszyny do pisania

Maszynistki (tylko i wyłącznie)

Porcy (w dolarach lub złotych)

Zaprzestania przysyłania rzeczy nie nadających się do druku

Ktoby z naszych czytelników wiedział o innych życzeniach które by się przydały naszemu piśmie lub jego redaktorom, przesłany jest o złożenie ich w sekretarjacie naszej gazotki. Za wszystkie życzenia (wyjątek złamanie kłaczyn i zepsucie maszyny) które zostaną nam wysłane obojętnie w jakiej formie (paczki od 10 kilo) z góry dziękujemy .



Redakcja .



P.S. Mamy nadzieję że nasi czytelnicy też nam podziękują .



WYPAD „BŁYSKAWIC” ...”

Wzwiązkę z artykułem w I numerze „Ogniska” p.t. „Wypad Błyskawic” redakcja „Kaktusa” umieszcza właściwy jego przebieg. Napisany na podstawie wiadomości z miarodajnego źródła.

Nie nie wiadać - spokój w kęce
Przez hajera drzy mgławicę
Ciomnym lasom o północy
Idą naszem Błyskawicę!

Idą, idą, dojść nie mogą
Błądzą, męcząc w pas swo czołczy
A na czole tej wyprawy
Idzie Piotrek wykończony.

Wroszcie domek, lośniczówka
Wstąpić nigdy nie zawadzi
Więc wstąpili i w rozmówkę
Gdzie iść mają - on radzi

Będzie podchód, (pan rozumie?)
Będziem drubny brać w niwole
Zdebedziomy cały obóz
A lośniczy...nie pozwolę ...”

Więc się targi z nim zaczęły
Zrazu cicho później lasom
Aż im cicho odpowiada
A gles biegnie berom lasom

Uskyszały go toż drubny
I na nogi „trójka” wzięła
Gdy podojdzio ta „ósemka”
Duży kłopot będzie miała.

Mija północ a ich niema
Już się szaro dobrze robi
Wszystko sonno, szziębko, chmurno,
Lecz do walki się sposobi.

Nagle w krzakach szmory jakieś
Potem głosy pół zaspano
I gośiogo wyszli z lasu
„Błyskawic” na polanę.

Stój! Kto idzie! Krzykną drubny
Oni wszyscy roco w górę
Nie strzelajcie, przeszą ładnie
I tak dostaliśmy wskórę.

Wszyscy mokrzy, aż kapako
Żli szziębności niowyspani
Mówią, że przybyli w gośiogo
O podchodach... ani, ani

Leżąc gdy przyszli do Ostrody
(bez dowódcy i furtuszy)
Przez trzy dni tak błagawali
Ze wszystkim popuścimy uszy .

I teraz gdy wspomnisz tylko
C niechlubny wypadek "Błyskawic"
Zaraz się Egozną nabiorasz
Ze wszystki z powodu... "ngławic" .

Leżąc naprawdę nie "ngławic"
Były w wypadku przesakoda
Ale same " Błyskawice"
Jeżeli nie, nich ni dowiedzą .

Całkowicie obliczono .

Późnie, późno niedaleko
Czas rachunek robić długi
Całkowicie obliczono .
Wszystkie zła, kontra, kaszugi .

Trzeba odnąć się swą myślą
Aż do roku minionego
I zobaczyć coś uczynić
Co dobrego i co złego

A więc najpierw grube fakty
Opłatek w naszej drużynie
Zaczynam poprawiać świeczkę
Patrzę, a już po chwili .

Koniec roku na ostatok
Trzeba uciec wielkie święto
Porzucić "niechcący ławkę"
Trudno wszakże tak przyjeść .

Obóz letni znów przygoda
Wyrzucikiem portfel skrycie
Potem mówię że ukradli .
Nawikem się wymieniło .

Znów rok szkolny
Po wakacjach trzeba klasę umoblować
Wien rozbił krzesło ławkę
(inny musiał reperować)

To są tylko grubsze fakty
Drobnych zliczyć nie nam siły
Razem bierąc nasza przygoda
Jakie wam się nie przysniły .

Tak. Rozbił, psocił, niszczył
Przeżył rok cały bez celu
Takich jak on i podobnych
Jest wśród nas i wkoło wielki .

Marzonia kolegium "Wątry"

=====

Motto : "Bóg wiara ---
---, son nara..."

Go za szejściu niezmiernie
Nasz przeczny huf spotkało
Wyszody pierwszy numer "Wątry"
Takie pismo - jakich mało .

Gdy się tylko dowiedziano
O tak wielkim wydarzeniu
Już "Ludowa" bankrutuje
"Wiozór" dostał po siedzeniu

Wszystkie pisma, tygodniki
Przekrój "Szpilki" tym podobno
Straciły pokowę geści
Jako stare i niemodne .

Tylko "Wątra" idzie w górę
Sto tysięcy nakład liczy
Każdy czyta pismo "Wątra"
Jako najlepsze w stolicy .

Choć wychodzą zarazane
Chociaż "Wilki" w niej pisują
I umieszczają artykuły
Które się z starości psują .

Mimo że choć go czytamy
Nikt znas nie wie nie dokładnie
Co takiego to jest "Wątra"
Chociaż brzmi na oko ładnie

Chociaż "Byków" w nim jest sporo
Płonion podejrzanie krzywy .
Jednak mają swoje pismo
I "Stofcio" z tego szejśliwy .

I już naprzód zbliżuje
"Ludowa" i "Wiozór" małe
"Pobijon" "Ognisko" "Kaktus"
Gdy będzie nam się chciało

Zawładniem prasą harcowską
My jedni zyskamy sławę
Bustanion forse, ordory .
K.Z. lub "Za Warszawę" .

---Lecz na to musielio czekać
Nasi mili nęczeniocy .
Łudząc się kruchą nadzieją
Ze będziemy najlepsi w stolicy .

P.S. Wostatnim ostorowierszu popełniono bład zamiast sko-
wa - nęczeniocy- powinno być - czytelniocy- co prostujemy.

F I L I P I N Y . . .

Filipiny, Filipiny!!!
Zastęp taki jakich mało
Znów zaczęli ciężką pracę
Choć niewielu ich zostało

Znów zbrali się, jak dawniej
Aby radzić nad przyszłością .
I jak dawniej się kłócili
Jak pogodzić żal z nikością .

Z nikością gorącą rzowną
Którą czują do drużyny
Choć im płaci niewdzięcznością
Przypisują cudzo winy .

Zbito kłosa, zepsuto klankę
Orłowi dano koronę
Kto to zrobił ? Filipiny !
- To są rzeczy dowiedzione .-

Kto przypalił druhną budyn
Kto bożynę spalił władzy
Kto niezgodę sieje w koło
Kto dodawał do zup sadzy .

Kto się trudni wyburzaniem
Wydaje licho piśniaka
Wszystko, wszystko Filipiny . . .
- Ach ta nasza wszystkim zbrz, 126 .-

Więc na pierwszej zbiórce zaraz
Filipiny pe nanyła .
Rzekli zgodnie : . . . koniec tego . . .
Kto zawinił - Ten zawiśnie .

Pokarzony wan obnawiać
Sądzić winnych "Begu ducha"
Winnym dla nas będzie każdy
Ten co mówi i co słucha .

Zaczęli przesłuchiwanie,
Które trwało dwie godziny
Zbito szybko, stół złamano . . .
... Ale wyświetlono winy .

I gdy pełni narzecz rżownych
O spełnionym "czynów czynio"
Poszli radzić nad przyszłością
- Zawieszono ich w drużynie .

I znów wiszą - tak jak dawniej .
Oczy niesiąc (nie tak małe)
Z innych zastępów winy,
Których winni wyparli się śniako .

Półośny wszyscy .
 = = = = =

Wobec dzieje się na pl. Zbawiciela, przed tymże nazwy kościołem .
 Wskazana pierwsza . Udział biera drużyny: 8, 16, 23, 37. oraz dh. X .

Dh. X - Hej, uciszcie się do licha !
 Dajcie władzy dojść do słowa ,
 No nareszcie... A więc słuchać...
 Masz...! Znów wrzeszcza; taka znimi już rozmowa .
 Pomaki zapada cisza . Dh. X może mówić .
 Ja, z rozkazu hufcowego
 Mam cznajnić wam nowinę :
 Byście wspólnie pośpieszyli
 "Złób" oglądać, za godzinę .
 Iżby dla większego ład .
 Dla ciszy oraz porządku .
 Za kolejką pójdą wszyscy .
 Z najlepszymi na początku .
 - Wtedy powstał krzyk ogromny
 Każdy chce zgłuszyć sąsiada .
 Jeden twierdzi że to hańba .
 Jony że to czysta błąga .
 I by się może kłócili
 Do północy, bądź do rano .
 Lecz in przerwał druh X mówiąc
 " Dh. Hufcowy głos zabiorąc wam zabrania .
 - I zamilkły rzeszo wielkie
 Nastawiły chude uszy .
 Wyciągnęli długie szyje .
 (Choć za kęknierz słońce in prószy .)
 Dh. X - Widzą że na to szczeracie
 Ze się ze mną nie zgadzacie .
 Ta drużyna pójdzie pierwsza
 Której numer jest do wiersza .
 - I na to się nie zgodzili .
 Więc by zniosć to bez królewio .
 Druh X orzekł że ta pierwsza
 Która w hufcu prymat wiedzie .
 Lecz tu, nie do opisanja .
 Co się stało po tych słowach
 Powstał istny koniec świata .
 Wprost "stawali na swych głowach " .
 - Osna twierdzi że się jej ten
 Zaszczyt pierwszej iść należy .
 Gdyż grupuje w swych szeregach
 Najpiękniejszy kwiat młodzieńcy .
 Ze już prymat wiedzie w sporcie
 Ze posiada liczną prasę ,
 Co pozwala głos jej zabierać
 I wylic się ponad nasę .
 Tu druh X przerwał jej gadkę
 I udziolił głos drużynie
 Która nioniac się dziesiątą
 W hufcu całym z głupstw swych skynie .
 Man pierwszeństwo się należy
 My przyszkolą, my lotnicy .
 My tworzymy trzon średniości .
 W słowach tych się wyższość stroszoza .

Sprawność Niedopycha



Zdawać może każdy druh z durzym brzuchem. Potrzebny sprzęt: łyżka i widelce (można posiłkować się palcami).
 Próba: zje wprzociagu 15min. 10 naleśników (śred. 20 cm.) wypije dwa kubki kawy $\frac{1}{2}$ litra, obliże palec będzie wołak o dokładkę.

I. Stopień



Zdawać może każdy druh który wykazał się "wileczym" apetytem oraz umie odpowiednio dopominać się o dokładkę. Potrzebny sprzęt: łyżka widelce i nóż.
 Próba: zje w przociagu 20 min. 120 klusok (średniej wielkości), 1 talerz przypalanej grochówki i popije niezagotowaną kawą.

II. Stopień



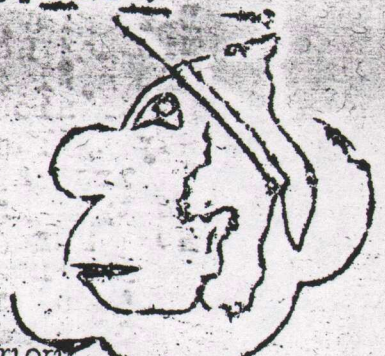
Zdawać może tylko druh mający na imię Janek. Potrzebny sprzęt: łyżka, nóż, widelce, oraz palec.
 Próba zje z asytą całej drużyny lub hufca. 10 naleśników 100 klusok oraz trzy talerze zupy średniej wielkości i wypije 1 litr kawy bez cukru.
 Czas 1 godz. --- Sprawność ta wynalcziona przez jednego z druhów 8 WDH zdaka egzamin obozowy. Jest łatwa do zdobycia i stosunkowo przyjemna.

III. Stopień

Odpowiedzi

Redakcji

KAKTUSA



Pismo nasze w każdym numerze zanieść będzie na tej stronie odpowiedzi redakcji oraz omawiać sprawy związane z naszym pismem.
 Pm. Sław Dowcip druha miał taką długą brodę że z największą trudnością umieściliśmy go w koszu redaktorskim.
 Dh. Janek Poznań kontakt nawiązoany chętnie, oczekany na pytania i artykuły.
 Druha Teresa Sopot za niże życzenia dziękujemy. Co do Mickie wioza duża przesada. Jak otrzymany fotografię "narysujemy" portret.
 Dh. Tomek Częstochowa za życzenia dziękujemy. Prenumeraty nie przyjmujemy. Artykuły może druh przysłać.
 Druha 26 ZWDH. O piśmie "Czuwajka" nie słyszeliśmy.
 Druha "Bezimienna" skromność jest oną królewską, jednak nie w takim stopniu aby wypierać się wspaniałego obiadu. Osobiście pytaliśmy się druhów z naszej drużyny i każdy twierdzi że obiad gotowała 23 ZWDH. Co do druha Janka to bardzo dziękuje za radość ale nie skorzysta. Ciekawi nas tylko czy druha nie była chrzozona czy też zapomniła swoje imię. Jeśli tak to ciekawo.
 Druha Zosia-W-wa. Co do biednych "Byków" to trzeba się zgłosić do Zakładu Weterynaryjnego (Chocimska 16). My nie pomóc nie możemy.

(d.o. zo str.6)

Gdy skończyli głos zabrala
Sławna niegdyś to drużyna
Dziś to cieni dwudziestoj trzecioj .

W takie słowa rozpoczęła .
Drużyna 23 - Ja nam przeszłość pokna sławy .
Czy przed wojna, czy też w czasie .
Z nich szeregów, wiele ludzic
Nieśli światło biernej nasie .
-I dziś ktoby chciał powiedzieć
Że nie taka, jaka byłam
To niech powód zapamięta :
Że "spadając" się rozbiłam .
Lecz i tej druż X zabronił
Dalej mówić bez potrzeby .
I udzielił głos ostatnioj .
Ostrzegając tylko żoby .

Drużyna -37- Nie chcę mścić was ż wioło .
Powiem wtylko że bezennio .
Darmo byście się trudzili
Stworzyć Tworki albo zionio .
W-nych szeregach, rój młodzieży
C poziomie naukowym
Wyższym niż u Salomona .
Patrzcie ...jako duże głowy .
Duże głowy a co w środku
Nie daj Boże byś zobaczył
Nie myśl że...jakaś wkonczyzna .
No... nie będą się tłumaczył .
- Gdy wysłuchał X cierpliwie
Z naroszył oczko, z chylik głowę
Po tym wyrzekł po nanyśle .
No ! Narosście nam gotowo .
Niech się wszyscy przygotowują .
Osna was tam poprowadzi .
Gdyż najnijszy z was na numer
I każdemu z was poradzi .
- Gdy to wyrzekł, cisza była .
Więc óscka ich prowadzi .
Drogą Wiojską, później Góra
Aż o żłób noga zwałdzi .
Gdy doszli na miejsce ono .
Tak zastalor ich jak pisze,
-Jedna przy żłob: siedziała .
Druga z oskon rozmawiała .
Trzecia się w rozmowę w dala .
Gdy pierwsza drużny bujała .

Dłszy ciąg w numerze noworocznym . Który wyjdzie I . I . 1947 ro

P.S. Powyższy numer ulogk konfiskacio, co stało się powodem że
wyszedł z artykułami nie z wiązanyimi ze świętem Bożego Narodze-
nia oraz w nijszej objętości .

Redakcja .

Wydawca : KAKTUS II . Koszykowa 35.V. piętro .VIII W.D.II.

PISMO "KAKTUS" WYCHODZI HARCERSKIM ZWYCZAJEM KIEDY CHCE . koniec .

Żalo redaktora .
=====

- Męczysz się pocisz - aż boli głowa .
Układasz kręślisz - piszesz od nowa .
Wroszcio gdyż wydał - nalożna zapłata .
Gorzkie wyponinki - pisma konfiskata .

W ostatnim (2) numerze "Watry" pisma 37.W.D.H.
Ukazał się następujący komunikat :
... " W najbliższym czasie na terenie naszego
hufca ukaże się pismo p.t. Iskiorka / organ .
Watry przyp.red. / niżej podajony spis źródeł
z których będą czerpano artykuły ...
Tyle " Watra " . My pozwolimy sobie dodać że
brak w tym spisie " Słów wódza " oraz " Sma-
ragdowych gatok " które redakcja niowatpliwio
posiada na składzie .

Redakcja " KAKTUSA " komunikuje :
" Wiadomości na ucho , odpowiedzi redakcji ,
teatryk ostrym kolcem " z powodu braku miej-
sca zostaną zamieszczone w numerze noworocz-
nym .

Redakcja " KAKTUSA " zozwała :
na prowadzenie w " Ognisku " działu " Kolcem
od Kaktusa " .

PRZEDRUK ARTYKUŁOW WZBŁONICNY-----
Redakcja .

